

DZIENNIK POZNAŃSKI.

Dziennik Poznański wychodzi codziennie, z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych. Przedpłata kwartalna wynosi w miejscu bez Dodatku Rolniczego 1 tal. 20 sgr., z Dodatkiem 2 tal. 5 sgr., na pocztach krajowych bez Dodatku Rolniczego 2 tal. 9 fen., z Dodatkiem 2 tal. 15 sgr. Pojedyncze egzemplarze sprzedają się po 1 sgr. 6 fen. w ekspedycji Dziennika Poznańskiego w Poznaniu przy Placu Wilhelmowskim nr. 8. Taż ekspedycja przyjmuje doniesienia i obwieszczenia za opłatą 1 sgr. 3 fen. od wiersza czterodzielnej kolumny. Listy do redakcyi i ekspedycyi winny być frankowane.

N^o. 64.

Sobota 17 marca 1860.

N^o. 64.

Ze zbliżającym się końcem kwartału uprasza się szanownych i życzliwych czytelników Dziennika Poznańskiego, aby przedpłatę na kwartał przysłać wcześniej ponownie i tym sposobem spóźnieniu lub nieregularności w odebraniu pierwszych zaraz numerów zapobiedz zechcieli. Premerować można na Dziennik Poznański tak bez Dodatku Rolniczego jako też z Dodatkiem Rolniczym. Przedpłata kwartalna na Dziennik Poznański bez Dodatku wynosić będzie w miejscu jak dotąd 1 tal. 20 sgr., z Dodatkiem zaś 2 tal. 5 sgr.; przedpłata zaś kwartalna zamiejscowa w obrębie państwa pruskiego bez Dodatku, jak dotąd, 2 tal. 9 fen., a z Dodatkiem 2 tal. 15 sgr.

Miejscowi prenumerować mogą w ekspedycji Dziennika Poznańskiego w lokalu drukarni i księgarni L. Merzbacha przy placu Wilhelmowskim nr. 8; w handlu pana Antoniego Rose w Bazarze; w handlu pana J. Appel, ulica Wilhelmowska nr. 9; w handlu pana Józefa Wache przy Starym rynku nr. 73; w handlu pana P. Nowickiego przy ulicy Wrocławskiej nr. 9; w księgarni pana K. Reyznera przy ulicy Wolskiej i rogu Garbar nr. 15; u pana I. Pajewskiego na Chwaliszewie nr. 95; zamiejscowi zaś po wszystkich królewskich urzędach pocztowych, zawsze z wyraźnym oznaczeniem, czy zapisanie ma się rozumieć z Dodatkiem, czy bez Dodatku Rolniczego.

POZNAŃ, 16 marca.

Chwalebna troskliwość o prawa służące ojczyźnie językowi z podwojoną od niejakiego czasu obudza się siłą w oświecenijszych warunkach ludności polskiej W. Ks. Poznańskiego; ale oni wszyscy zaczynają o jak wielkiej wagi dla nas tu chodzi i jak niewczesną, ba nawet niebezpieczną jest obojętność, wygodna lub źle rozumiana grzeszliwość, które niegdyś kazały im nieprzebieżnie ulegać niesłusznym i nieprawnym postanowieniom urzędowym czy nieurzędowym, symulacjom czy przygodnym apostołów i szepcieli niemieckich. Daj Boże, iżby ta troskliwość spokojną, trwałą i obowiązkową przybrała formę, a nie przeszła jak przechodzą chwilowe modę lubownictwa i mody; daj Boże, iżby przeniknęła i w te warstwy mniej oświecone naszego, które z jednej strony bardziej niż ktokolwiek inny, dla praktycznych względów dokładnego porozumienia się w najbliższych swoich interesach, potrzebują żeby prawem języka polskiego nie ubliżano, a które z drugiej strony najmniej są usposobione do trudnej drogi dopominania się o te prawa. Spodziewać się godzi, że oświeceniści współobywatele mniej oświeconym będą w tym razie radą, pomocą.

Jeśliby potrzeba było czegoś zewnętrznego przypadkowego na usprawiedliwienie tej pojętej troskliwości o prawa ojczystego języka, zaiste dalekoby szukać nie przyszło: sam fakt urzędniczy podjął się najdzielniejszego starczyć powodu i bodźca. Niesłychanym tłumaczeniem przepisów regulaminu językowego z dnia 14 kwietnia 1832, tłumaczeniem wedle którego każdy co gdziekolwiek i kiedykolwiek po niemiecku do władzy się odezwał, ma na wieki utracić prawo do ojczystego języka, do owej pierwszej cechy narodowości prawem zasadniczym W. Ks. Poznańskiego i traktatami międzynarodowymi zawarowaną, a więc w następstwie za Niemca być uważanym; tym tłumaczeniem, powtarzamy, zmuszają organa urzędowe każdego co swój charakter narodowy zachować nie chce, do jak najtroskliwszego, najbardziej obowiązującego wystrzegania się wszelkich znożeń w języku niemieckim.

Wśród tak zwiększonej troskliwości o prawa języka i w obec smutnej konieczności długiego czasu ucierania się o uznanie tych praw ze strony podrzędnych mianowicie organów władzy wykonawczej i sądowiczej, odzywały się i odzywają liczne głosy mniej biegłych w szermierce paragrafów i reskrypta, o jakiś zwężony, jaśniejszy i dokładny wykład przepisów prawnych w tej mierze, równie jak najpraktyczniejszej drogi

dojścia do swego prawa. Jużemy w roku zeszłym obszernie i szczegółowo rozwodzili się nad tym przedmiotem; pozwolim sobie jednak na wznowione wołania, wznowionemi odpowiedzieć skazówkami.

Zasadniczym prawem W. Ks. Poznańskiego co do narodowości i języka są stypulacje traktatu wiedeńskiego, który W. Ks. Poznański do pruskiej wcielił monarchii i patent okupacyjny w Bogu spoczywającego króla Imci Fryderyka Wilhelma III. Część wiedeńskich traktatów, to jest traktat rosyjsko-pruski z r. 1815 i patent okupacyjny, zamieszczone są w Zbiorze Praw. Wedle tych praw zasadniczych język polski ma być używany obok niemieckiego we wszystkich czynnościach publicznych W. Ks. Poznańskiego. Jest w Zbiorze Praw jeszcze prawo z r. 1817 o organizacji sądowej w W. Ks. Poznańskim, gdzie się znajdują bliższe przepisy co do używania polskiego języka w sądownictwie. Więcej w tym przedmiocie Zbiór Praw nie obejmuje. Istnieje natomiast późniejszy regulamin o używaniu obu języków krajowych w czynnościach władz administracyjnych, który lubo w Zbiorze Praw nie ogłoszony, znajduje się jednak w Dziennikach Urzędowych W. Ks. Poznańskiego. Regulamin ten, noszący datę 14 kwietnia 1832, wydany został przez ministerstwo stanu za potwierdzeniem królewskim, w chwili kiedy system germanizacyjny p. Flottwella zaczynał brać górę, i nosi już wybitne piętno tego systemu, tak mocno odbiegającego od zasadniczych praw W. Księstwa. Przepisy powołanego regulaminu stanowią po dziś dzień jedyną praktyczną normę co do używania obu języków krajowych w czynnościach władz administracyjnych.

Otóż w zabiegach około uznania praw językowi służących, rozróżnić należy z jednej strony owe prawa zasadnicze, czyli że się tak wyrazim, postulata narodowości i języka na legalnej podstawie oparte; z drugiej strony przepisy i rozporządzenia, jakkolwiek tym prawom zasadniczym uszczerbek przynoszące, niemniej przeto publikowane w urzędowy sposób, od których więc ani podrzędne organa władzy ani mieszkańcy uchylać się nie mogą.

Zdaniem naszym dochodzenie owych praw zasadniczych i pozyskanie urzędowego dla nich powtórnego a zupełnego uznania, pozostawić konieczne należy reprezentacji naszej sejmowej, która bez wątpienia nie zaniecha przedsięwziąć wszystkiego co w miarę okoliczności najodpowiedniejszym dla pożytku rzeczy o którą chodzi, być uzna. Zabiegi i troskliwość pojedynczych mieszkańców natomiast muszą się zamknąć w ciasnych granicach, naznaczonych owym prawem o organizacji sądowej i owym regula-

minem z r. 1832. Ale i w tych, jakkolwiek ciasnych granicach, wiele jeszcze, bardzo wiele da się zrobić ku ratowaniu praw języka.

Rzecz o języku w sądownictwie pomijamy na ten raz; każdy sumienny adwokat winien zresztą móżdż dać stronom interesowanym jak najdokładniejsze w tej mierze objaśnienie.

Zatrzymamy się natomiast nad sprawą języka w administracji. Otóż tu nie możemy jak tylko powtórzyć dosłownie te objaśnienia i praktyczne skazówki, któreśmy o tym samym przedmiocie w zeszłorocznym Dzienniku naszym, a mianowicie w nrze 149 podali; wszelako dla braku miejsca odruk rzeczonych objaśnień i skazówek do jutra odkładamy.

W nrze 8 Zbioru Praw czytamy statut towarzystwa zawiązanego w celu melioracji gruntów nad Wielką Wełną pomiędzy zrazimskim i rogowskim młynem w powiatach wągrowieckim i mogilnickim położonych, z dnia 27 lutego 1860. Prawo nadzorcze w sprawach melioracyjnych służy król. rejencji bydgoskiej, a w dalszej instancji ministerstwu rolnictwa. Sąd powiatowy w Wągrowcu jest sądem właściwym towarzystwa. Skarb publiczny udziela towarzystwu pożyczkę 5000 tal., która następnie będzie umorzona przez składki, jakie w tym celu, jako też na pokrycie kosztów melioracji, rozłożone zostaną na właścicieli nieruchomości interesowanych.

Berlin, 15 marca. Izba poselska przystąpiła na wczorajszym posiedzeniu swojemu do szczegółowej dyskusji nad projektem do ustawy dotyczącej zniesienia prawem przepisanej stopy procentowej. Rozprawy, w jakich wielka część członków izby brała udział, nie zawierały w ogóle nic więcej nad to, co już na poprzedzającym posiedzeniu przy dyskusji ogólnej za i przeciw tej ustawie było powiedzianem. Zagaił dyskusyą p. Wedell, który, odzywając się przeciw ustawie, twierdził, że §. 1 téjże pozwalając dowolnej stopy procentowej, jest tylko korzystnym dla matacza, i naraża na wielkie szkody klasę pracującą i mniejszych właścicieli. Po nim p. Kruse, który starał się dowieść, że ustawa, o którą chodzi, wywoła wielkie kapitały i sprowadzi w skutkach znaczne obniżenie stopy procentowej. Hr. Renard przemawiał w obronie pracy przeciw uciskowi kapitałów, a pan Reichensperger nazwał wniesioną przez rząd ustawę plodem poronionym. Natomiast p. Salviati oświadczył, iż lubo z ciężkim sercem, głosować jednakże będzie za ustawą, choćby był sobie życzył, aby rząd przed wniesieniem téjże, zajął się był poprzednio obmyśleniem środków zaradczych przeciw klęskom, jakie zniesienie stopy procentowej w pierwszych chwilach sprowadzić może. Za ustawą przemawiał następnie jeszcze p. Hartmann, poczem po odezwaniu się komisarza rządowego, zamknięto dyskusyę, uchylono poprawki postawione przez pp. Hartmanna, Salviati i Braemera i przyjęto §. 1 ustawy, który znosi prawną stopę procentową, znaczną większością głosów. Następnie przyjęła izba bez obrad §. 2 ustawy, który stanowi, że wysokość prowizji ze zwłoki powstających stosuje się do umówionej wysokości zwykłych procentów, jako też §. 3 téjże, że ustawa rzeczona nie ubliża prywatnym postanowieniom pod

Nabożeństwo żałobne za duszę s. p. generała Jana Skrzyneckiego...

Za duszę s. p. Jana Skrzyneckiego, naczelnego wodza b. wojsk polskich...

Sprzedaz konieczna. [1496] Królewski Sąd powiatowy w Wrześni, Wydział I.

Nieruchomości w mieście Wrześni pod num. 25 i 26 położone, do kupca Józefa Aleksandra Rost i żony jego Julii...

Wszyscy niewiadomi pretendenci realni wzywają się, ażeby się pod uniknieniem prekluzji zgłosili najpóźniej w terminie oznaczonym.

Niewiadomi z pobytu successorowie resp. następcy prawni handlu J. J. Knipsa w Frankfurcie nad Menem...

Wierzyciele, którzy dla pretensyi realnej z księgi hipotecznej nie okazującej się zaspokojenia poszukują...

Września dnia 12 października 1859. [253]

Dom narożny w Frankfurcie nad Odrą, położony przy Rynku w najlepszej okolicy...

Zdatny organista, bezzenny, znajdujący się od 23go kwietnia r. b. pomieszczenie w Kotlinie pod Pleaszewem. [489]

Kapelusze słomkowe przyjmuje do prania J. Goślinowska w Bazarze nr. 5. [474]

Czerwoną i białą koniczynę do siewu polecają M. Eichborn i Spółka [472] Poznań, plac Sapieżyński nr. 5.

Dom Choryń ma na sprzedaż zdrowe cebulane kartofle. [440]

Morasa środek wzmacniający włosy.

Eau de Cologne philocomie, wynaleziona przez A. Morasa i Spółkę w Kolonii, jest tém dla włosów, czém Eau de Cologne dla chustki do nosa...

Ludw. Jana Meyera w Poznaniu. [253]

Handel płócien i stołowizny Antoniego Schmidt Poznań w Rynku nr. 63. poleca skład swój, jak najobficiej zaopatrzonej w fach ten wchodzące artykuły...

Amerykańska kukurudza „koński zab“. Pierwsza przesyłka tej kukurudzy już nadeszła w zdrowym i świeżym towarze do mnie, do składu komisijnego panów J. F. Poppe i Spółki...

Table with columns for 'Kurs giełdy w Berlinie' and 'Papiery pruskie', listing various securities and their values.

Table with columns for 'Akcy bankowe i kredyt.', 'Akcy przemysłowe.', and 'Obligacje z prawem pierwszeństwa.', listing bank and industrial stocks.

Teatr miejski w Poznaniu. W piątek. Po drugi raz: „Jeden z naszych”. W sobotę. Na wyłączny dochód pana Puley: „Fra Diavolo.” Opera romantyczna w 4 akt. pr. Auber'a.

Przygotowuje się na wyłączny dochód pani Woisch: „Berlin jak się śmieje i płacze.” Obraz charakterystyczny w 3 oddziałach przez Berga. [493] J. Keller.

Przybyli do Poznania. Dnia 16 marca. Bazar: Właściciel dóbr Golec z Ciążyńna. Mylusa Hotel Drezdeński: Właściciele dóbr Bauchwitz z Berlina, kapitalista Woelfel ze Szczecina, kupcy Petzolt z Wąldowa, Berlin ze Szczecina, Meerbeck z Brukselli, Hempel z Berlina.

w miejscu 100 funtów bez beczki 11 1/2, na marz. i marz.-kw. 11 7/12, pł. 11 2/3, z d. maj 11 1/2 - 1/12 - 1/2, pł. 11 2/3, żąd., maj-cz. 11 1/2 - 1/12 - 1/2, pł. 11 2/3, żąd., wrz.-paź. 12 1/3 - 1/12 - 1/2, tal. Olój lniany: w miejscu 10 5/8, na k. 10 1/2 tal. pł. Okowita: dosyć się m. trzymała w cenie, w miejscu bez beczki 17 1/2, na marz. i marz.-kw. 17 1/4 - 1/12 - 1/2, pł. 17 1/2, żąd., kw.-maj 17 1/2 - 1/12 - 1/2, pł. 17 1/2, żąd., maj-cz. 17 3/4, żąd., cz.-lip. 17 1/2, sier. 18 1/3, pł. 18 1/2, tal. żąd.

Table with columns for 'Wrocław, 15 marca', 'Na targu:', and 'Na giełdzie:', listing market prices for various goods like wheat and flour.

Szczecin, 15 marca. Pszenica: ceny niezmiennione, w miejscu żółta węcpl 65-68, na wiosenną odstawę -70 tal. wedle jakości. Zyto: nieco miń ceny, w miejscu 47-1/4 - 1/2 pł., na marz. 47, żąd., marz.-kw. 46, na wiosenną odstawę -1/2, maj-cz. 45 1/4, cz.-lip. 46, lip. 46 1/2, pł. Jęczmień: w miejscu 41 3/4 - 42 1/4, tal. Owies: bez obrotu. Olój rzepiowy: w miejscu 10 1/2, żąd., na kw.-maj 11 1/2, wrz.-paź. 12 1/2, tal. pł. Olój lniany: w miejscu z beczką 11 żąd., na kw.-maj 10 1/2, żąd. 10 1/2, maj-cz. 10 2/3, cz.-lip. 10 3/4, wrz.-paź. 11 tal. żąd. Okowita: ceny lepsze, w miejscu bez beczki 17 1/8, na marz. 17 1/4, marz.-kw. 17 1/2, na wiosenną odstawę 17 1/3 - 1/12 - 1/2, pł. 17 1/2, żąd., maj-cz. 17 3/4, pł. 17 3/4, żąd., cz.-lip. 17 1/2, lip.-sier. 18 1/3 tal. żąd.

Wiadomości handlowe.

Stowarzyszenie kupieckie w Poznaniu. Dnia 16 marca. Zyto: niższe ceny, wyp. 50 węcpli, na marz. 44, na wiosenną odstawę 43 5/8 - 44, kw.-maj i maj-cz. 44, cz.-lip. 44 1/3 tal. pł. Okowita: również taniej sprzedawana, wyp. 18,000 kwart, w miejscu bez beczki 15 - 1/12, z beczką na marz. 16 1/3, kw. 16 1/2 pł., maj 16 1/2, żąd., cz. 17 - 1/12 tal. pł.

Berlin, 15 marca. Pszenica: ceny utrzymały się na wczorajszej wysokości, w miejscu 59-73 tal. wedle jakości. Zyto: nie zupełnie utrzymało się w cenie, w miejscu 2000 funtów 51 3/4 - 52 3/8, na marz. 51 3/4 - 52 1/8, kw. 49 1/8, na wiosenną odstawę 49 - 1/4, maj-cz. 48 5/8 - 3/4 - 49 1/8, cz. 48 5/8 - 3/4 - 49 1/8, cz.-lip. 48 5/8 - 3/4 - 49 1/8 tal. pł. Jęczmień: wielki 25 szefli 38-45 tal. pł. Owies: na odstawę ceny się polepszyły, w miejscu 1200 funtów 25-30 pł., na marz. 27 1/2, na wiosenną odstawę 27 1/4, żąd. 27 pł., maj-cz. 27 1/2 - 5/8 - 3/4, cz.-lip. 28 1/2 tal. pł. Olój rzepiowy: ceny nieco wyższe,

CENY TARGOWE

Table with columns for 'CENY TARGOWE w mieście Poznaniu', listing market prices for various goods like wheat, flour, and oil.

Table with columns for 'Kurs giełdy w Wrocławiu', listing exchange rates for various banks and locations.

Table with columns for 'Akcy Śląskich kolei kolejnych', listing prices for various railway stocks.